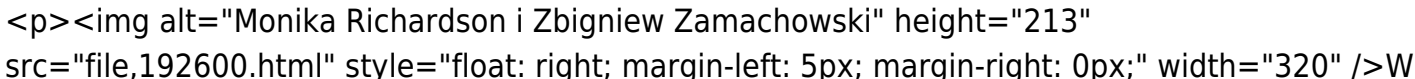


Zbigniew Zamachowski: Przybora to niebywały smak i dowcip

- Miałem taki pomysł, żeby zostać piosenkarzem, w końcu zostałem aktorem, ale ciągle śpiewam, więc wszystko się bilansuje. W roku 80. zdobyłem na KFPP w Opolu drugą nagrodę, ale dzięki temu występowi dostałem też propozycję zagrania w filmie od reż. Krzysztofa Rogulskiego - mówi Zbigniew Zamachowski.

 W rozmowie z Mariuszem Majeranem aktor podkreślał, że deski opolskiego amfiteatru były dla niego wielokrotnie zaczarowane. – Mam nadzieję, że amfiteatr po remoncie nie zmienił swoich właściwości – dodaje Zamachowski.

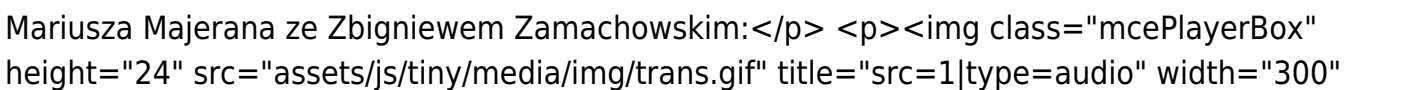
Szczególnie miło wspomina koncert „Zielono mi” poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej odbywający się krótko po jej śmierci. – Plejada artystów, niezwykła atmosfera i te anioły, które tam latały - warte były tego życia - podkreśla Zamachowski.

Aktor wystąpi podczas piątkowego koncertu poświęconego twórczości Jeremiego Przybory - z okazji jego 100 urodzin. - Polecam bardzo gorąco: reżyseria Magda Umer, wykonawców tłum, a ja zaśpiewam z Asią Kołaczkowską "Przeklnij mnie" - zapowiada artysta.

- Niezwykła kultura, niebywały dowcip, smak, lawirowanie na granicy żartu, które w innych ustach mogłyby być niesmaczny. U pana Jeremiego jest graniczny, cudowny i dowcipny. Mogłbym tak jeszcze długo - śmieje się Zamachowski.

Koncert "Scenki i obscenki czyli Jeremiego Przybory piosenki!" w piątek o godz. 22:10.

Posłuchaj rozmowy Mariusza Majerana ze Zbigniewem Zamachowskim:



Mariusz Majeran (oprac. Justyna Krzyżanowska)